

9097

Bibl. Jäg.

u

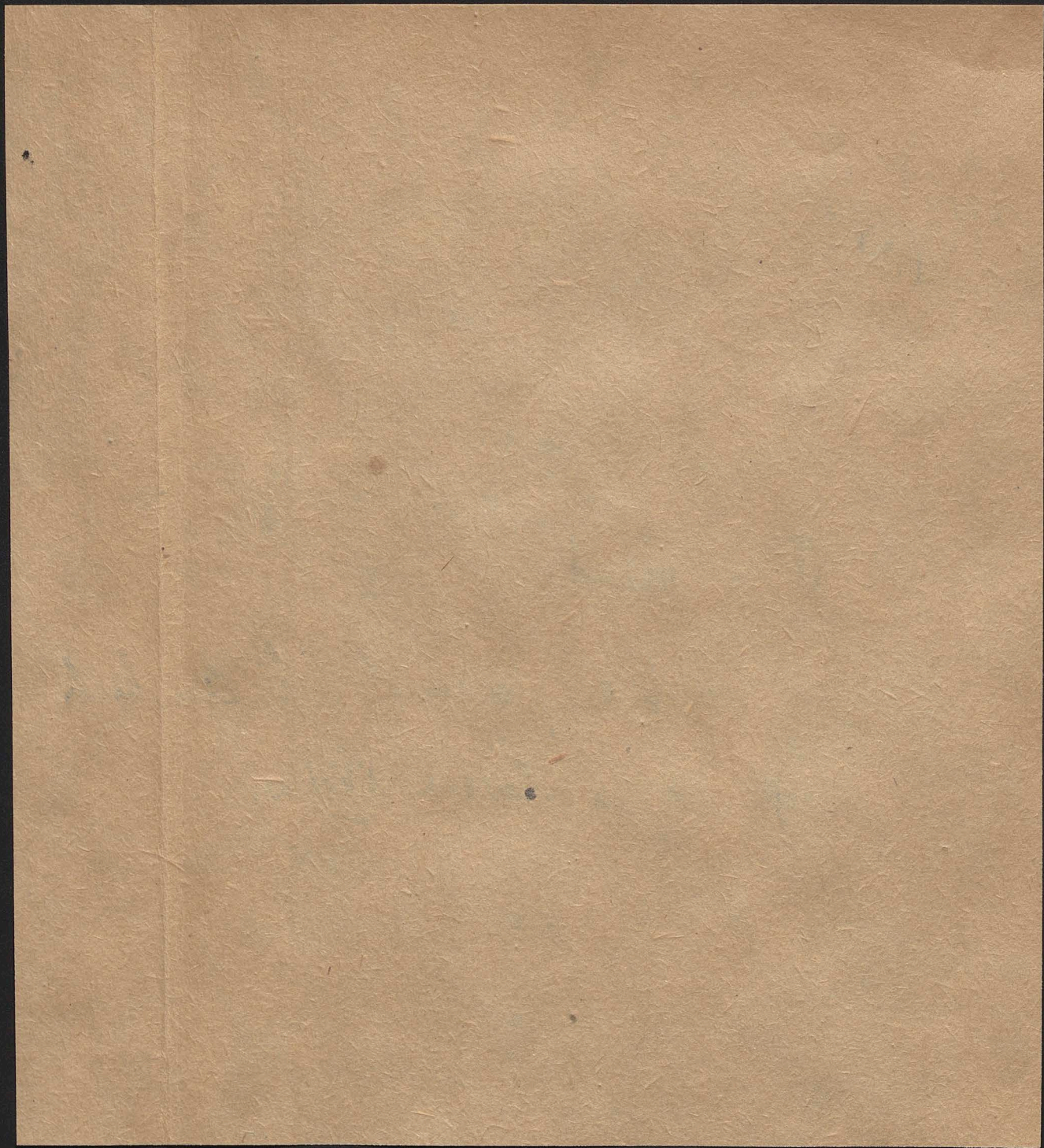


40/51.

Fragment

Zbiornu Kolęd polskich i łacińskich
wyklejony z Klocka XVII w.





40/51

Trzecia

Przybieżeli do Bethleem Pasterze, hey hey Pasterze,
Pasterze, Pasterze Pasterze.

Grząc skoczno Dzieciąteczku na Lersze, hey hey na Lersze,
Na Lersze, na Lersze, na Lersze,

Oddawali swe wklony w oborze, hey hey w oborze,
W oborze, w oborze, w oborze,

Tobie z serca ohotnego o Boze, hey hey o Boze,
O Boze, o Boze o Boze.

A nyot Pański, sam ogłosił te dziny, hey hey te dziny,
Te dziny, te dziny, te dziny,

Których oni nie styszeli, iak zyni, hey hey, iak zyni,
Iak zyni, iak zyni iak zyni.

Dziniłi się na powietrszu muzyce, hey hey muzyce
Muzyce, muzyce, muzyce,

Y myślili co to będzie za Dziecie, hey hey, za Dziecie,
Za dziecie, za dziecie, za dziecie.

Ktoremu sie wot y osiel kłaniaia, hey hey kłaniaia,
Kłaniaia, kłaniaia kłaniaia.

Trzey Krolowie podarundi oddaia, hey hey oddaia,
Oddaia, oddaia, oddaia.

Y Anyotow gromadami pilnuie, hey hey pilnuie,
Pilnuie, pilnuie, pilnuie,

Panna czysta y s Iozefem piastuie, hey hey piastuie,
Piastuie, piastuie, piastuie.

Poznali go Messyjaszem byc prawnym, hey hey byc prawnym
Byc prawnym, byc prawnym, byc prawnym.

Narodzonym dzisiaj Bogiem łaskawym, hey hey łaskawym,
Łaskawym, łaskawym, łaskawym.

65



Latina

Triumphus Regis Angelorum, Factus est a summo Cælorum
Excitauit pastores, gregis sui tutores, cantando.
Gloria in excelsis Deo, Gaudium peccatori reo,
Quia natus Saluator, peccatoris amator, in terris.
Pastores greges compellite, Euntes Reges præcedite
Currite salutatum, in Bethleem Iudatum, paruulum.
Ecce nunc puer valde gratus, Humano generi oblatus,
Qui peccatum non nouit, omnem culpam dimouit, sceleris
In cunis a matre positus, Maximo frigore constrictus
Vagit infans pusillus, habitu vos, asellus, quem fouet.
Natus est de Virgine matre, De celo descendit a Patre
Attulit solatia, cum omni lætitia, hominū.
Angelis vndiq; stipatus, Iumerita eius famulatus
Ioseph atq; Maria, prostrauerunt genua, Infanti
Collaudant Iesum puerulum, Nunc natum sanctum infantulum
Laudes iubent Iuuenes, offerre atq; senes, Puerō.
Ergo nunc omnes et singuli, Infantes atq; pueruli,
Laudem dicite Deo, Vt regnemus cum eo, in cælis.

Polška.

Tryumfy Krola niebieskiego, Zstapily z nieba wysokiego
Pobudzily pasterzow, dobytku swego stozow, spienajac
Czesć, chwala Bogu z wysokości, Wesele ludziom na niskosci,
Narodzil sie Zbawiciel, duš nasych odkupiciel, na ziemi.
Paŝterze tryody zgromadzajcie, Iadacych Krolow vprzedaajcie
Dajcie cześć Panu swemu, W Bethleem zrodzenemu, Krolowi
Oto Pan z dawna obiecany, Na okup cstoniekowi dany,
Zadney nie vznak skazy, vsytnie obrucie zmazy, vystopkon.
W Iasteczkach nago polozony, Niezmernym zinnem vtrapiony
Ptaczac w zinnie omalena, Wolgo z ostem zagvrena, pãna sng.

Z Pamiętki Janki sie narodził, Od Oycá z nieba na świat zstąpił
Przysłóst dziś pocieszenie, y pewne odkupienie, nam grzesznym
A nyotmi zensąd otoczony, Bydlety za czeladz wczorony,
Iozef Marya Panna, paclara na kolana, przed Synem.
Cześć chwale czynią Pacholathku, Lák Bogu swoiemu Dzieciatku
Kazá starym y młodym, by wšyscy sercem godnym, chwalili.
Nuż tedy starzy y teś młodzi, Przysłownie iak sie ludziom godzi,
Eia mu zaśpienawmy, by nas przyjął z adajmy, — Do nieba.

Polka

Z Ráiu pięknego miásta, wygnána jest niemiásta,
Dla jabłka skuszonego, przez nesa podanego.
Wedruyże Ewo z Ráiu, iuz cie tu dobrze znaiá,
Fora Adámie fora, z tak roshoznego dwora.
Wedrujac Adam z Ráiu, gdy stanął w ziemskim kráiu
Obeyrzał się po chwili, alie daley niż w mili,
W Ráiu miał dosć wszytkiego, na ziemi nie wlasnego
Puste kráiny orat, niestetyk z ptáczem notat.
Ach biada! mnie niedziemu, czlonkowi strapionemu
Do Ráiu tráścić nie moge, bom przez grzech strácić droge.
W Ráium miał dosć roshozy, zote na polách kłosy,
Nigdy nie vniat orac, za wotmi dá wotac.
Bys byta dobra zénka, stuchatabys matzonka,
Strzeotabyś sie rozmowy, nieczotliwej wczorony.
Azam ia nie dobry maz, widzac ze cie z dyaćzył maz,
Niechciatem cie zasmucic, musiatem jabłka skusic.
Datás sie zwiesc wczowi, iam stuchal biateygotory,
Bedziem cierpiec miwola, na swiecie ze zta dola.
W boleści bedziesz rodzić, w wianeczku iuz nie chodzić,
Ia ziemię kopac musze, chocac pozycic swa dusze.

O wczu nieciotliwy, izes tak niezyczliwy
Nasiemie biateygotowy, pokruszyc kostki z stony.
Iuz sie dzis wypetniaia; Proroctwa y wstaia
Dawida z Izaiaszem, gdy Panna z Mesijszem.
Z Bethleemskiej Stolicy, wiekta na oslicy.
Chcac nas poiednac z Bogiem, w takim wpadku srogim.
Na te chwalebne gody, idac w obce narody,
Z Iozefem y Marya, Lezu czotemci bira.
Adamowi Synowie, maluscy y oycowie,
Y z Coreczkami Matka, poklekna wky przed iastka.

Polka.

Ey nam ey, Wszytek swiat dzisia wesoty
Powtorz, Wszytek swiat dzisia wesoty, Wyrzawszy z nieba Anyoty.
Ey nam ey, Dzieciatko sie naradzilo,
Powtorz Dzieciatko sie naradzilo, Niebo ludziom otworzylo.
Ey nam ey, Panna idzie ozdobiona,
Powtorz, Panna idzie ozdobiona, Stoncem z gwiazdy wstroiona.
Ey nam ey, Wszyscy sie przed nia klaniaia,
Powtorz, Wszyscy sie przed nia klaniaia, Z matym dzieciatkem witaia.
Ey nam ey, Witaia go y bycleta,
Powtorz, Witaia go y bycleta, Chocia to nierne zwiierzeta.
Ey nam ey, Gwiazda go wita y Stonce,
Powtorz, Gwiazda go wita y Stonce, Planety Miesiac gonce.
Ey nam ey, Witaia go narodowie
Powtorz, Witaia go narodowie, Ze wschodu Stonca krolowie.
Ey nam ey, Witaia go y Pasterze,
Powtorz, Witaia go y Pasterze, Gracia mu na kozley Lerse.
Ey nam ey, Y my go dzisia witaymy
Powtorz, Y my go dzisia witaymy, Tym winieczkiem podpitiaymy.
Ey nam ey, Zyczac roku fortunnego
Powtorz, Zyczac roku fortunnego, Piymy ieden do drugiego.

Pieśń

O weselących się Zwierzętach, z narodzenia Chrystusa Pana.

W dzień Bózego narodzenia, Radość w sbytkiego stworzenia
 Ptaszko chwali Pana, bytło na kolana, w pada, w pada.
 Krol Orzeł naprzód przyleciał, Gdy się o godach dowiedział,
 Nawiedził Dzieciątko, matę Pachołątko, w Bethleem, w Bethleem.
 Ptaszko się też dowiedziało, Za krolew swoim leciało,
 Na krolenskie gody, nie pili tam wody, Lecz wino, lecz wino.
 Którym chcąc zagrząć Strus głowę, A do tego ziało podkrowę
 By ją przedrey Strawit, na gody się starwit, Od wschodu, od wschodu
 A gdy Kania dżdzu czekała, O rychre godach słyszała,
 Więc odszedłszy wody, leciała na gody, Jezusa, Chrystusa.
 Stadem Cyranka leciała, Wnim kaczką barzo kwakata,
 Myśliwiec je brokiem postrąszył, lecz wskokiem wzięły, wzięły.
 Gdy przyleciały do dwora, Piwnicznym chciały mieć kacsora,
 Lecz mu tamte gody, kazały być wody, Piwnicznym, piwnicznym.
 Obchodziło to kaczora, Y niechciał czekać wieczora,
 Ale go Zorawie, trzepaty po głowie, Y wicht y wicht.
 Cesiom się wiedzieć dostało, Ze się tam ptaszko zleciało,
 Gąsior ich z wiodł pasmo, bo nie było ciasno, w Bethleem, w Bethleem.
 Gdy wodnę ptaszko leciało, Lesnę się też dowiedziało,
 Dudek z wielkim nosem, zwotywał ich głosem, Na gody, na gody.
 Soyka im bardzezy znać dała, Gdy jak chtop wlesie krzykowała,
 Bo się iuz wpiła, gdy na godach była, w Bethleem, w Bethleem.
 Szczygiel z Czrzykiem y z Zieba, Y Kanarek z matą gęba,
 Trznadle z Czeczothami, tak sobie gadali, wzajemnie, wzajemnie.
 Darmo na wino puydziemy, Bo go mało wypięmy
 Chrusciel im z Wynielga, dobra, choć nie wielga, Dat radę, dat radę.
 Morwiąc za co nam to stanie, Gdy się nąn, wiedzieć dostanie,
 W Bethleem wesele, ktore w ludzkim ciele, Bog sprawit, Bog sprawit.

Leźcie Iarżabek z Sokotem, Rádkit im z ciecwiersem spótem
Rozmow zaniechajcie, ná gody látajcie, Do wina, do wina.
A iezli nie wypiecie, Iasźręba poczęstujecie,
By was pázurami, látajac za wami, Nie szarpal, nie szarpal.
Ptástwo się z lasá porwáto, Bo im się to podobáto,
Lecąc z kuropátwą, Przepiórká tę látwą, Da radę, da radę.
A co názbýt będziem miáły, V Báká gardziel' nie máły,
Więc go pozyczymy, á do dom weźmiemy, Ostatek, ostatek.
A iezli będzie we dzbanie, Pozycz nam nosá Bocianie,
Z oraw dżugiey szyje, rad też dobrze piie. Da iey nam, da iey nam.
Y ták roznych zwierząt stádo, Będąc Iezusowi rádo,
Wto mieysce leciáto, Kędy Pańskie ciáto, Powito, powito.
Spoczac chciały niebożeta, Lecz zastąpiły zwierzeta,
Y bydło, robacy, y domowi pracy. Chwalili, Dzieciátko.
Y ták dom wsfytek okryli, Gdy się wsfopie nie zmiesćili,
Potym z godnę głosy, w rzaski pod niebiosy, Leciały, leciały.
Chwátá bądź Bogu zynemu, V boga národzónemu,
Dla człeká nędznego, by trápienia swego, miał koniec, miał koniec.
Podziękowawszy Dzieciátku, Káždy się z nich miał do wziátku,
Bóg im błogostáwít, gdy się ná sviát zínwít, w Pieluszkach, w pieluszkach.
Dopiero tam wrzáwa byta, Gdy byto zwierząt ták síta,
Káždy niechciał robic, á przecie dobre pic, ná godach, ná godach.
Wię Orzet między ptákami, A Lew zaś między zwierzami,
Vczynit porzádek, by káždy za wziátek, Co zrobit, co zrobit.
Wprzół poczcili gospodarstwem, Bydłétá z domowym ptástwem,
By lesné zwierzeta, y wsfytkie ptásetá, Raczylí, raczylí.
Kuy tedy Gospodarz w domu, Wiedzac co rozkázać komu.
Kazát máto gdakac, á owocu dáwać. Dostátkiem, dostátkiem
Pana obudził smym pianiem. By zyli iego stárániem,
Y czeladz y dziátki, by mieli dostátki, Y goscie, y goscie.

4

Koty wszystkie ponysyłał, Aby przynieśli specyat,
 Dla czaple y Sorwy, kótom barzo zárony, Ymyszy, y szczury,
 Wroblom zaś kazał domowym, Do gumna pokazać orwym,
 Co zchoza iadaia, choć w lasách siadaia, Na drzewie, na drzewie
 Psom kazał aby czekali, Azby sie goście nádziali,
 Sam wleciał na strzechę, by mieli wiecek, Przypierwał, przypierwał.
 Na muzyce nie z chodziło, Pokazał każdy swe dziko,
 Gwałt Rawog na rogu, Ston dlat chwale Bogu, Swym nosem, swym nosem.
 Kurczęta w pierszatki grały, Verzone kosy spiewały
 Niedzwiedz paciars mówił, Kon zębami drwonił, nad złotem, nad złotem.
 Puchacz swoim głosem puchal, A gotab dzieciątku gruchal
 Wrona krak' krakata, Boga nyznaniata, Na szopie, na szopie.
 A słowik spiewał dyskantem, Z kanarkiem skowronek altem,
 A krak spiewał basem, Gawron był podczaszym, Ochotnym, Ochotnym.
 Koziet zaśie broda wrzasat, Gdy skóre z drzewa okasat
 I agnięta beczaty, gdy ptaszac słyszaly, Jezusa, Chrystusa.
 Zaiac siedząc z krolkami, Bębnił swoimi noszkami
 Wroble zaś narzyli, gdy sobie podpili, z czeczotką z czeczotką
 A zaś papuga bygdziła, Choć z cudzoziemską morwiła,
 Zolna zaś z Indykiem, tam była Syrdykiem, Bazant był szafarzem.
 Páv ogon' sliczny roztoczył, Lecz sprosnym wraskiem wykroczył.
 Kwiczoły kwiczały, Czeczotki spiewały, Sep siedział, jako sep.
 A Ielionowe zaś czoto, Na rogach maiać swiec w koto,
 Tam wszystkim swiecilo, aby widziec byto, Cieszyć się, cieszyć się.
 Wilcy grałi w szataniacie, Czayh'a ochoty dodacie,
 Koniki skakaly, Swiercze pomagały, Z mronkami, z mronkami.
 Wiecey tam byto wszystkiego, niżli w Anki noęgo,
 Tam tylko po parze, a tu zaś co moze, mieć ziemia, mieć ziemia.
 Sroha piwa nawarzyła, Korzec weni chmielu wtożyła,
 Było dobre pino, pito go co zyno, Na godach, na godach:
 Sona nieboga hukata, we dnie wina nie widziata,
 Hu hu hu, hu hu hu, niemaś wina w brzuchu, Dla zaronia dla zaronia.
 Ale gdy byto w putnocy, Pita do ciesskiej niemocy

War piva wypita. ieszcze sie swarzyła. Niecnota, niecnota.
Y skoro Boga uczito. Cozyno sie rozproszyla
Ludziom przyklad dawszy, by Boga wznamszy, Chwalili, chwaili.

Dixit Pluto ad Lemures.

Novus terror et subitus

Ecce lumen apparuit

O Socii aduertite

Canunt Chori Angelorum.

Fertur ex alto nuncium

Hortus Engaddi floruit

Tres Soles in Oriente

Nova Stella in aere

Ducit Magos tres praevia

Propter unum puerulum,

Aegypti fana ruerunt,

Quis est iste Rex nunc natus?

Colunt eius infantiam,

Hoc est semen mulieris

Iste promissus Adamo

Ah me miserum Plutonem!

Hic conteret caput meum.

O miserima Tartara

Pluto miser damnabitur

O Socii O Proceres!

Penetrauit me penitus.

Umbra noctis euanuit.

Et fienda perpendite.

Nostrozum inimicorum.

Mundo paratur gaudium.

Romae fons oleum pluit.

Coniunxerunt se repente.

Splendet et currit propeve.

Regis ad natalitia.

Qui fecit reatum nullum,

Nostra signa ceciderunt.

Signo tali demonstratus!

Et pastores dant gloriam

Conterens caput inferis.

Suo nos capiet hamo

Ah infelicem daemone!

Redimet populum reum.

Nobis dies haec amara.

Felix homo saluabitur.

Quid sibi quist contingere miracula, nulla visa per secula.

Poliska

Rzekł Lucyper rzeszy swoiey

Nowy strach dzis na mnie powstat.

Oto sie noc rozswiecita.

O vbodzy bracia moi.

Lednie zem przy sobie zostat.

Przed ktora taka nie byta.

Nie dobrze to,

Bracia moi wważaycie, Co się dziać ma wotrząsaycie,
 Chory Aniołow spiewaia, Z nami walkę zaczynaia.
 Ludziom poselstwo sprawuia, I weselę oznaymuia.
 Engad ogrod kwitnąt dziwny, W Rzymie zdwoy płynął oliwny.
 Troie Stońca na wschod nieba, Wiedno się zeszyt iak trzeba.
 Nowa gwiazda iuz porwstała, I po powietrzu latata
 Wiodła Krole do nowego, Książęcia narodzonego.
 Na przyscie iedney dzieciny, Zrodzoney na swiat bez winy
 Nasse Egiptskie Batwany, Padły, iak płot podrybany.
 Co to za Krol, z kąd się zianit? Nikt nam tego nie obianit?
 Iemu część chwate oddaia, Pasterze przed nim padaia.
 Pennie to nasienie ono, Ktoye w Raiu przeznaczono.
 Ten obiecā Adamowi, Bostwa mie wędą włowi.
 Ah mnie biada Plutonowi, Nieszczęsnemu Anyłowi.
 Ten pogrzy głowę moie, Odkupi wybrane swoie.
 Biada nam dzis w tym tarasie, Prey tak przykrym naszym czasie,
 Pluto nędzny potępiony, Szczęśliwy cztowiek zbaniony.

Latina

Natus est paruulus hodie, Contra iudicium nature:
 Ergo nunc occinat tripudia quisq; hodie.
 Lux lucet clara hominum, Angeli laudant Dominum:
 O Virgo Virginum, excora pro nobis Dominum.
 Gaudium Apostolorum, Atq; Sanctorum Martyeum:
 Nunc cætus Virginum, exultant laudando Dominum.
 Sidera cæli discurreunt, Gaudium magnum sentiunt:
 Ex Natalitio, dant lucem debitam Domino.
 Cælozum motus augetur, Mundi machina lætatur:
 Ex nouo paruulo, dilectoq; nostro Domino.
 Pastores gregem dimitunt, Bethleem gaudentes curreunt:
 Paruulum iam quæruunt, mureea candida offerunt.

przysiądzcie nam na co gojszego, spodziewac sie pewnie tego.

Bos et Asinus flectentes, Ante Dominum plaudentes:
Paruulum habitu, calidum faciunt halitu.

Tres Magi ab Oriente, Proficiscuntur cum gente:
Regem Regum quærunt, munera præclara offerunt.
Omnia ista a Deo, nunc nato isto paruulo:

Congratulamini, Principes, et Reges Domini.

Et totus cætus hominum, Corde et mente Dominum,

Ergo iam paruulum, laudate infantem Puerum.

Laudet Chorus Angelorum, Atq; numerus Virginum,

Nosq; gaudeamus, iam Deum æternum habeamus.

Polſka.

Rozkwitneta się Lilia, A tãc ieſt Panna Marya
Zrodzita nam Syna, wesota nam dzisia nowina.

Anieli w niebie ſpieniãia, Boga nam opowiedãia
Z Panny zrodzonego, O Panno zalec nam do niego.

Apostoli się raduãia, I Męczennicy ſpieniãia.

Spienia Chor Anielski, Ze się Krol narodził niebieski.

Gwiazdy się z nieba zpuszczaãia, Wielkie wesele z tãd maãia,

A z swey powinnoſci, wychwalaãia Pana ſwiatloſci.

Skacza niebieskie obroty, Swiat się weseli z ochoty:

Z Iezusa małego, nam wkochanego wdzięcznego.

Pasterze trzody puszczaãia, Z weselem się wysigaãia,

W Bethleem szukaãia, Iezusa z darami witaãia

Dot y osieć częſć oddãia, Kłękãiac Pana witaãia,

Pãrã zagrzewaãia, Dzieciãtko za Boga wyznaãia.

Ze wschodu Stonca Krolowie, I wielkich Krain Pãnonie

Dãry mu gotuãia, witaãiac chęci swe daruãia

Wszystkie te rzeczy od Boga, Dzieciã sie dzis dla czlowieka

A przeto Krolowie, winszujãcie ſpieniãycie Pãnonie,

I wſytek gmin Chreſcianski. Sercem y myslã dzien Pãnski

Niech Iezusa tego, wychwala na wieki małego.



6
Wesela sie Aniotowie, Ziemsy niebiesy Postowie,
Weselmy sie ninie. Zaden z was na wieki nie zginie.

Latina

Pastores gregem in campo pascentes. Angeli Dei Veni
Hodie nobis natus est saluator, Christus Domi
Gloria summo Deo in excelsis, Et in ter

Pol

Pasterze pašli
Chwata bądź Bo
Oznaymujemy
Idzcie kwany
Potym A
Y tak
A I

Pańskowie w lesie spiewaia, O Iezusie sie pytaia
sie Iezus nawodzit, Droge do piekta zagodził.
mu wszyscy za to, Ze nam dat zimę y lato
wszyscy spiewaia, Y z radoscia go witaia

Włami dziny,
Wileyskiej.

